

Zdzisława Krążyńska  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań  
zdzislaw@krazynski.pl

## STAROPOLSKIE KONSTRUKCJE Z PRZYIMKAMI KRÓTKA SYNTEZA

**Słowa kluczowe:** przyimek, wyrażenie przyimkowe, znaczenie kategorialne, transformacja znaczeń, reakcja, leksykalizacja

**Keywords:** preposition, prepositional expression, categorical meaning, transformation of meanings, reaction, lexicalization

Synteza wyrasta z analiz i uogólnień zawartych w pięcioczęściowej monografii o staropolskich przyimkach (Krążyńska 2000, 2001, 2004, 2010, 2012). Ze sformułowanych tam uwag odnoszę się do najistotniejszych, dotyczących funkcjonowania przyimków. Wychodzę od założenia, że przyimki są niesamodzielne znaczeniowo i składniowo. Jednostką składniową, czyli składnikiem, nie jest przyimek, tylko wyrażenie przyimkowe (przyimek wraz z *nomen* w określonym przypadku). Jest ono przeważnie wykładnikiem kategorialnego znaczenia przestrzennego. Także w kategorialnych znaczeniach przestrzennych najwyraźniej przejawia się znaczenie samego przyimka. Wszystkie inne kategorialne znaczenia powstają z udziałem większego kontekstu. Biorąc ten fakt pod uwagę, uznaję większość kategorialnych znaczeń innych niż przestrzenne za transformowane ze znaczeń przestrzennych. Są one mniej lub bardziej wyraziste. Im są mniej wyraziste, tym większe prawdopodobieństwo zaistnienia reakcji, przez co rozumiem powstanie formalnego schematu „zapowiadającego” przez czasownik (czasownik – jak się popularnie mówi – „wymaga” określonego uzupełnienia w określonej formie).

## 1. Przyimki

O przyimku można mówić dopiero wtedy, gdy tworzy funkcjonalną całość z obligatoryjnie przyłączanym elementem imiennym w określonym przypadku fleksyjnym. Geneza przyimków jest niejednorodna; wyodrębnia się kilka warstw chronologicznych.

Najstarsze przyimki wywodzą się z niepodzielnych elementów morfologicznych, przyłączanych przez czasownik. W zależności od zajmowanej pozycji względem czasownika morfemy w prepozycji z czasem przekształciły się w czasownikowe przedrostki, morfemy w postpozycji – łącząc się z *nomen* – stały się przyimkami, np. *na* + acc., *w* + loc., *od* + gen. Jest to obraz bardzo uproszczony, który nie uwzględnia na przykład genezy partykułowej przyimków (np. *ku* + dat.). Trzeba ponadto zauważyć fakt, że dotarcie do etymologii najstarszych morfemów jest przedsięwzięciem trudnym i niepewnym.

Późniejszą warstwę stanowią dość reprezentatywne dla staropolszczyzny przyimki odimienne. Są to formacje odprzymiotnikowe lub odrzeczownikowe, niektóre znacznie zleksykalizowane. Ich funkcja przyimkowa pojawia się po fazie uprząsławienia. Genezę odprzymiotnikową wskazuje się na przykład dla przyimka *przeciw* + dat., a odrzeczownikową dla przyimka *miedzy* + acc.

Warstwa najmłodsza (w odróżnieniu od dwóch poprzednich, z których pierwsza powstaje w wyniku operacji morfologicznych, druga – leksykalnych) ma podłoże składniowe. Jest mianowicie tak, że przyimek w połączeniu z *nomen* (czyli całe wyrażenie przyimkowe) przyłącza kolejne *nomen*, np. *podług* (= *po długu*) + gen., *pośrodek* (= *po śródu*) + gen. W ten sposób z wyrażenia przyimkowego powstaje wtórny przyimek, z którym łączy się kolejne *nomen*. Konstrukcja odróżnia się od poprzednich także tym, że prawie bezwyjątkową formą *nomen* jest dopełniacz. W języku staropolskim przyimki wtórne stanowią bardzo ograniczony zbiór, podobnie jak i Nieliczne są rzeczowniki współtworzące wyrażenia przyimkowe. Nazywają one abstrakcyjnie ujmowaną przestrzeń, to jest: „długość”, „środek”, „miejsce”. Rzeczowniki tego rodzaju należą do szerszego zbioru rzeczowników abstrakcyjnych, zwykle występujących w rozwiniętych grupach imiennych, których składnikiem obligatoryjnym jest dopełniaczowy określnik, np. *róg stołu*. Trudno zatem ściśle orzekać, kiedy mamy do czynienia ze swobodną grupą imienną, a kiedy z konstrukcją z przesuniętym funkcjonalnie nadrzędnikiem, który wszedł w skład złożonego przyimka.

Przyimki (te stosunkowo późne elementy językowe, których nie było jeszcze w języku praindoeuropejskim) trzeba widzieć w odniesieniu do podobnych funkcjonalnie, ale starszych niż one, fleksyjnych przypadków. Jedne i drugie służą na początku kategoryzacji semantycznej znaczeń leksykalnych, tj. informują, pod jakim względem ujmuje się dane znaczenie leksykalne, czy na przykład jako sprawcę czynności, obiekt czynności, przyczynę, czas itp. Semantyczna funkcja kategory-

zacyjna może się zatrzeć, pozostawiając po sobie ślad w postaci formy. Zasadnicza różnica między przyimkiem a fleksyjnym przypadkiem sprowadza się do tego, że kategoriale znaczenie niektórych przypadków jest bardziej zatarte niż kategoriale znaczenie wyrażen przyimkowych. Ważna jest też konstatacja, że funkcja kategoryzacyjna przyimka przejawia się tylko w kontekście. W tej sytuacji przyimek nie jest składnikiem zdania. Składnikiem jest wyrażenie przyimkowe, powstające z przyimka wraz z obligatoryjnym *nomen* w określonej formie fleksyjnej. Sam przyimek pozbawiony jest formy fleksyjnej, ale ma znaczenie leksykalne. Z kolei *nomen* jest nośnikiem nie tylko znaczenia leksykalnego, ale przez formę fleksyjną informuje także o znaczeniu kategoriale.

Fleksyjny przypadek, łącząc znaczenie leksykalne ze znaczeniem kategoriale, jest strukturą syntetyczną, natomiast dwuelementowe wyrażenie przyimkowe to struktura analityczna.

## 2. Przestrzenne znaczenia kategoriale

Stan, jaki obserwujemy w staropolszczyźnie, charakteryzuje się tym, że wyrażenie przyimkowe tworzą dwa leksemy o dwóch różnych znaczeniach leksykalnych, z których tylko jeden (*nomen*) ma formę informującą o znaczeniu kategoriale. Sytuacja ta ujawnia konflikt, nie do utrzymania jest bowiem w języku stan, by znaczenie kategoriale nie obejmowało całego wyrażenia przyimkowego, a tylko jego fragment – leksem fleksyjny.

Prawie wszystkie znaczenia kategoriale powstające z udziałem przyimków to w punkcie wyjścia znaczenia przestrzenne. Kategoriale znaczenia nieprzestrzenne wyodrębniają się w języku staropolskim – i tam też nadal się różnicują – tylko na poziomie treści. Nie ma jeszcze odrębnych wykładników dla znaczeń nieprzestrzennych typu *z powodu*, *w celu* itp. Kategoriale znaczenia nieprzestrzenne kształtowane są przez właściwości układu przestrzennego, który mając największą potencję semantyczną, pozwala – przez odpowiednie modyfikowanie kontekstu – wyrazić wszelkie, nie tylko przestrzenne znaczenia. Nie popełnimy błędu, dostrzegając w tym ślad holistycznego ujmowania rzeczywistości. W wizji tej człowiek, inne istoty żywe, natura, świat metafizyczny stanowią nieodróżnicowaną całość. Dzięki temu, że język zachowuje archaiczną możliwość widzenia świata całościowo, bez wprowadzania rozróżnień, można – mówiąc o zróżnicowanych składnikach rzeczywistości – ujmować go za pośrednictwem jednej formy. Najprzydatniejszą, dającą się najszerszej eksploatować i adaptować, oferuje w pewnym momencie układ przestrzenny.

Podstawą kształtującego się kategoriale znaczenia przestrzennego wyrażenia przyimkowego jest znaczenie leksykalne przyimka. Przyimek, wyznaczający kategoriale znaczenie przestrzenne wyrażenia przyimkowego, odpowiednio selekcjonuje składniki kontekstu, by współbrzmiały z jego znaczeniem leksykalnym. Leksykalne

znaczenie przyimka i znaczenie *nomen* musi być na poziomie ogólnym podobne. Gdy tak się dzieje, przestrzenne znaczenie przyimka i uzgodnione z nim znaczenie *nomen* staje się znaczeniem kategorialnym wyrażenia przyimkowego. Znaczenie kategorialne „nabudowuje się” na obu znaczeniach leksykalnych, nie jest natomiast w istotny sposób warunkowane formą *nomen*. Tak kształtują się wszystkie kategorialne znaczenia przestrzenne wyrażen przyimkowych. Ich zaistnienie – co kolejny raz podkreślam – uzależnione jest od leksykalnego kontekstu.

Oprócz leksykalnych znaczeń przyimka i *nomen* relację przestrzenną współtworzy, ale w znacznie mniejszym stopniu niż uprzednio wymienione, forma fleksyjna *nomen*. To od przypadku zależy, czy w znaczeniu kategorialnym pojawi się cecha ‘ukierunkowanie’ bądź ‘lokalizacja’. Pierwsza związana jest przede wszystkim z biernikiem, dalej z celownikiem i dopełniaczem, druga głównie z miejscownikiem, następnie z narzędnikiem. Gdy przyimek selekcjonuje przyłączane elementy imienne ze względu na swoje znaczenie leksykalne, forma fleksyjna w podobny sposób oddziałuje na dobór czasownika. I tak – bardzo upraszczając – cecha ‘ukierunkowanie’ wiąże czasowniki ruchu, operacji na przedmiocie, leksemy nazywające dawanie oraz branie, a ‘lokalizacja’ – czasowniki lokalizacji. Oddziaływania, o których mowa, są dwukierunkowe: silniejsze wychodzą od przyimka, słabsze od formy fleksyjnej *nomen*.

W najbardziej typowym ujęciu relacji przestrzennych kategoryzacja przedstawia się następująco:

- 1) Układ przestrzenny widziany jest przez kogoś, kto stoi na zewnątrz niego (*kołatać w drzwi*).
- 2) Ponieważ dominuje widzenie, widzi się przede wszystkim to, co jest materialne (*oblupić skorę z czyjego ciała*).
- 3) Przez to, że widzi się, czy coś się rusza, czy pozostaje w bezruchu, odróżnia się układ dynamiczny (*płynąć po wodzie*) od układu statycznego (*grzać się u ognia*).
- 4) Przeważa perspektywa pozioma (*uciekać za Odrę*).
- 5) Ruch i lokalizacja sytuowane są w granicach lokalizatora / zdążają w granice lokalizatora (*wegnać dobytek w dom; odpoczywać w domu*).
- 6) W lokalizatorze wyróżnia się przede wszystkim powierzchnię (*iść na pole*) i wnętrze (*włożyć pieniądze w skrzynkę*).
- 7) W ruchu uprzywilejowane jest ukierunkowanie adlatywne (do lokalizatora – punkt dojścia; *uciekać w jamę*).

Mniej eksploatowane w staropolszczyźnie są następujące zależności:

- 1) Ukierunkowanie ablatywne (od lokalizatora – punkt wyjścia; *oddalić się od miasta*).
- 2) Perspektywa pionowa (*spaść na ziemię*).
- 3) Akcja nie w granicach lokalizatora, ale blisko niego (*jeździć do studniej*), obok (*siedzieć podle drogi*), zewnątrz (*zająć owce kromie drogi*).

- 4) Wyróżnianie czterech stron lokalizatora: przodu (*leżeć przed kościołem*), tyłu (*jeździć za most*), góry (*postawić coś nad drzwiami kościoła*), dołu (*najść kogo pod wschodem*).
- 5) Ujmowanie lokalizatora jako linii (*iść po drodze*), granicy (*splunąć przez zęby*), zbioru (*szukać po wszystkich domiach*).

Widać też przejawy ujęcia bardziej abstrakcyjnego:

- 1) Następuje przesunięcie od ruchu do ukierunkowania, które może mieć charakter dynamiczny (*iść do Jerusalemu*) bądź statyczny (*opony są ku północnej stronie*).
- 2) Umieszcza się obserwatora w centrum układu (*iść na południe*).
- 3) Wyłania się lokalizator, którego nie można zobaczyć (*wieść kogo na stronę*).

### 3. Znaczenia kategoriale transformowane ze znaczeń przestrzennych

Niniejsza część zawiera uwagi dotyczące kształtowania się nieprzestrzennych znaczeń kategoriale. Szczegółowa charakterystyka procesu przedstawiona jest w całości w piątej części książki poświęconej tej kwestii (Krażyńska 2012). Przytoczony tu fragmentarycznie materiał stanowi tylko ilustrację tego, jak przebiega proces językowy. Ma z jednej strony pokazać transformację przestrzennych i nielicznych innych znaczeń kategoriale w nowe znaczenia kategoriale, z drugiej strony przedstawić perspektywę odwrotną, wychodzącą od nowych znaczeń kategoriale, wyprowadzonych z przestrzennych znaczeń podlegających transformacji.

Po liście przestrzennych cech ulegających transformacji podaję dla przykładu, jakie nowe znaczenia kategoriale powstają z transformowanej cechy *ablatywność*, a następnie – też dla przykładu – wskazuję wszystkie transformowane znaczenia przekształcające się w kategoriale znaczenie przyczyny, by pokazać, z jak różnych miejsc wychodzą impulsy do zaistnienia nowej całości. Zmianom tego typu podlegają wszystkie transformowane znaczenia kategoriale. Nowe znaczenia kategoriale – co należy po raz kolejny szczególnie podkreślić – kształtowane są przez kontekst.

Brak zgody semantycznej między znaczeniem leksykalnym przyimka a znaczeniem leksykalnym *nomen* prowadzi do daleko idących przekształceń w zakresie kategoriale znaczeń wyrażenia przyimkowych. W zmienionym układzie przede wszystkim spada ranga znaczenia leksykalnego przyimka. Przyimek, dopasowując się do nowego kontekstu, traci znaczenie leksykalne. Znaczenie leksykalne przyimka podlega transformacji. W nowym otoczeniu przyimek jedynie wyznacza ogólne ramy dla kształtującego się kategoriale znaczenia wyrażenia przyimkowego. Transformowane znaczenie kategoriale generowane jest przez typ kontekstu, w którym oprócz przyimka aktywne są: znaczenie i forma fleksyjna *nomen* oraz znaczenie predykatu (dotyczy to zwłaszcza czasowników z wyraźnie wyodrębniających się klas, np. czasowników dawania, mówienia itp.). W takim układzie znaczenie

transformowane pozbawione jest własnego wykładnika, który – nieobciążony inną funkcją – jednoznacznie informowałby o rodzaju relacji. Brak jednoznacznego wykładnika sprawia, że wyodrębnienie transformowanego znaczenia kategorialnego obciążone jest dużą dozą subiektywizmu. Pewną pomocą jest odwołanie się do współczesnego języka, gdzie w znacznym zakresie funkcjonują metajęzykowe nazwy relacji (np. *z powodu* + gen., *na podstawie* + gen., *zgodnie z* + instr.). Jak widać, w języku współczesnym ujawniły się kategorialne znaczenia, które w staropolszczyźnie wyrażane były nie wprost. Zatem cofając się w czasie, można z odleglejszej perspektywy zobaczyć, co tkwi w języku ukryte, co jest tylko potencjalne, a nie realne.

Transformacji podlega 20 cech przestrzennych, a także 3 cechy nieprzestrzenne ('związek', 'brak/nieobecność', 'zajmowanie czyjegoś miejsca'). Nie wszystkie cechy przestrzenne są objęte tym procesem. Wszystkich cech przestrzennych jest więcej niż cech transformowanych, gdyż ujęcie przestrzeni jest bardzo zróżnicowane i uszczegółowione. Transformacja nie uwzględnia niektórych cech. I tak na przykład z perspektywy transformacyjnej przestrzeń idealna (*początek*, *koniec*, *strona*, *wierzch*, *miejsce*) nie jest traktowana inaczej niż przestrzeń realna; podobnie niezróżnicowaną całość stanowią dla transformacji ruch oraz ukierunkowanie statyczne itp.

Transformowane cechy przestrzenne to:

- 1) adlatywność – x (człon nadrzędny) ukierunkowane adlatywnie względem y (wyrażenie przyimkowe) (*na*, *w*, + acc., *do* + gen., *k(u)* + dat.): *wyjsć na drogę*; *uciekać w jamę*; *iść do Jerusalemu*; *pojść ku gorze*;
- 2) ablatywność – x ukierunkowane ablatywnie względem y (*od*, *z* + gen.): *oddalić się od miasta*; *wypuścić kogo z miasta*;
- 3) limitacja adlatywna – y wyznacza koniec x (*aż do* + gen., *po* + acc.): *napętnić ssędy aż do wirzchu*; *po ta znamiona, jędym ja jechał*;
- 4) limitacja ablatywna – y wyznacza początek x (*od* + gen.): *mierzyć od płota*;
- 5) limitacja ablatywno-adlatywna – y wyznacza początek i koniec x (*od* + gen. – *aż do* + gen.): *trzymać uroczyska od rzeki Orlej aż do grobiej*;
- 6) translatywność – x przechodzi przez y (*przez*, *prze* + acc.): *pędzić wieprze przez jimienie*; *ić prze morze*;
- 7) powierzchnia / przyległość – x na powierzchni y / x przylega do y (*na* + loc., acc.): *chodzić na morzu*; *leżeć na ziemi*; *wegnać dwa wieprza na dziedzinę*;
- 8) wewnątrz – x wewnątrz y (*w* + acc., loc., *miedzy* + instr., (*po*)*śr(z)od* itp. + gen.): *wrzucić kogo w morze*; *nosić wodę w wiedeze*; *siedzieć między biskupy i doktormi*; *stać pośród kościoła*;
- 9) wyżej – x wyżej, y niżej (*nad* + acc., instr.): *powyszyć się nad kogo*; *uźrzeć gwiazdę nad domem*;
- 10) niżej – x niżej, y wyżej (*pod* + instr., acc.): *położyć coś pod przykrycim*; *podstawki podłożona pod ckę*;
- 11) przód – x z przodu, y z tyłu (*przed* + instr.): *leżeć przed kościołem*;
- 12) tył – x z tyłu, y z przodu (*za* + acc., instr.): *jeździć za most*; *zabić kogo w kościele za ołtarzem*;



- 13) front – x ukierunkowane frontem względem frontu y (*przed* + acc., *przeciw* itp. + dat.): *przysiąc przed dom; nachylić się przeciw komu;*
- 14) wzdłuż – x wzdłuż y (*po* + dat./loc., *po(d)la* itp., *wedle* + gen.): *iść po drodze; rozbić stany podla wod; las wedle rzeki;*
- 15) blisko – x blisko y (*przy* + loc., *u, około* + gen.): *siedzieć przy stole; grzać się u ognia; bydlić około kościoła bożego;*
- 16) styk – x styka się z y (*o* + acc.): *tluc się o drzwi;*
- 17) zewnątrz – x zewnątrz y (*procz* itp., *kromie* itp. + gen.): *być procz stanów; zająć owce kromie drogi;*
- 18) pominięcie – x pomija y (*mi(e)mo* + acc.): *pojść mimo drzewo;*
- 19) zwielokrotnienie miejsca – x zachodzi w różnych y / w różnych miejscach y (*miedzy* + acc., instr., *po* + dat./loc.): *cisnąć się między kogo; bydlić między krześcijany; szukać po wszystkich domiach.*

Transformowane cechy nieprzestrzenne to:

- 1) związek – x łącznie z y (*z* + instr.): *pojść z wiadrem;*
- 2) brak/nieobecność – w x nie ma y (*bez, prze, przez* + gen.): *zostać na lato bez grochu; winovat siedmdziesiąt groszy prze dwu groszu; chleb przez kwasu;*
- 3) zajmowanie czyjegoś miejsca – x zajmuje miejsce y (*miasto, w miasto* + gen.): *mieć cegły miasto kamienia; pojąć sobie kogo w miasto żony.*

Wymienione cechy przestrzenne (i nieliczne nieprzestrzenne) stanowią podstawę wykształcenia się ponad 50 nowych znaczeń kategoryalnych. Wśród nich zwracają uwagę konstrukcje z dwoma rodzajami rzeczowników po przyimku, a mianowicie z rzeczownikami osobowymi i z rzeczownikami nazywającymi czas. Obecność po przyimku rzeczownika nazywającego czas jest jednoznaczna z informacją, że takie samo jest kategoryalne znaczenie wyrażenia przyimkowego. Takiej pełnej odpowiedniości nie ma w przypadku rzeczowników osobowych, ale i ich udział w wyznaczaniu kategoryalnej semantyki jest znaczny.

Uwzględnienie tej specyfiki pozwala wyodrębnić dwa zbiory konstrukcji:

- 1) z rzeczownikami osobowymi (14), np. dawca: *nie wziąć pieniędzy od kogo;* biorca: *rozesłać głos do kogo;* przeciwnik: *mówić krzywe świadectwo na kogo;* beneficjent: *prosić za kim;* pośrednik: *żałować na kogo przez prokuratora;*
- 2) z rzeczownikami czasu (13), np. akcja zachodzi w którymś momencie czasu: *wziąć komu w dzień targowy ośmi skot;* akcja trwa w czasie: *krolewać z kim na wieki;* akcja zachodzi w czasie ujętym limitacyjnie: *chowac dzieci do pełnych lat.*

Pozostałe konstrukcje (27), np. przyczyna: *zmęczyć się od roboty;* cel: *iść na wojnę;* początek: *być z czyjejs krwie;* podstawa: *uczynić coś na czyjąs prośbę;* nieobecność: *porodzić bez ojca,* nie wykazują tego rodzaju podobieństw (rzeczowniki po przyimku należą do różnych kręgów znaczeniowych).

Dla przykładu pokazuję, w jakie nowe znaczenia kategoryalne transformuje się cecha przestrzenna *ablatywność* występująca w dwóch formach: *z* + gen. oraz *od* +

gen. Transformowane znaczenia kategorialne widzi się przez pryzmat maksymalnie uogólnionego kategorialnego znaczenia ablatywnego. Nie mają one w staropolszczyźnie swoich jednoznacznych wykładników, tworzone są tylko przez kontekst.

Nowe znaczenia kategorialne nabudowujące się na cesze *ablatywność* to:

- 1) przyczyna (*mieć ranę z poszczwania sąsiada; zmęczyć się od roboty*);
- 2) przekształcanie – punkt wyjścia (*uczynić nici z sitowia*);
- 3) podstawa (*orać z czynszu*);
- 4) początek (*brać przykład z kogo; dzieci są od jednego ojca i od jednej matczy*);
- 5) środek czynności (*nakarmić kogo z siedmiorga chleba*);
- 6) stopień nasilenia (*skazić kacyrstwo z korzenia*);
- 7) zakres (*zgrzeszyć z pychy; dawać komu zła słowa od matczy*);
- 8) sprawca (*mieć śmierć ot kogo*);
- 9) dawca (*brać mostowe z kogo; usłyszeć mowę od kogo*);
- 10) ten, kto nie ma widzieć/wiedzieć (*skryć co od kogo*);
- 11) czas (*oferować obietę zawsze rano i z wieczora*).

Nowe znaczenie kategorialne zwykle powstaje w wyniku transformacji nie jednej cechy, lecz dwu lub większej ich liczby. Wywodzące się z różnych cech nowe znaczenie na ogół zachowuje ślad swego pochodzenia, co między innymi sprawia, że tworzące je warianty nie są w pełni synonimiczne. Ponadto nie wszystkie transformacje utrzymują się w języku, a z czasem powiększa się liczba znaczeń z metajęzykową informacją o rodzaju relacji (o czym nadmieniałam wyżej).

Transformację różnych cech przestrzennych w jedno nowe znaczenie kategorialne ilustruje znaczenie przyczyny. Transformowane cechy przestrzenne to:

- 1) ablatywność – z, od + gen. (*z picia wielkiego nogi drżą; umrzeć od bicia*);
- 2) wewnątrz – w + loc. (*weselić się w czym narodzeniu*);
- 3) styk – o + acc. (*cierpieć o winę*);
- 4) tył – za + acc., instr. (*trząść się za grzech; dać komu ranę za czym początkiem*);
- 5) translatywność – prze, przez + acc. (*iść precz prze krzywdę; upaść w grzech przez pychę*);
- 6) wzdłuż – dla + gen., po + loc., podług + gen. (*uszkodzić kogo dla pożnienia stodoły; westchnąć się po kim; smęcić się podług swego dziewiczego sromu*);
- 7) front – przed + instr. (*nie mógł przed głodem być w ziemi*).

Kategorialne znaczenie przyczyny nabudowuje się na wcześniejszym znaczeniu początku. Oba kategorialne znaczenia wyróżniają się pod względem liczebności i zróżnicowania formalnego. Przyczyna w porównaniu z początkiem jest relacją bardziej abstrakcyjną. W relacji początek zachodzi zależność poprzednik – następnik, natomiast w relacji przyczyny poprzednik wywołuje konsekwencje w postaci zaistnienia następnika. Wypada dodać, że perspektywa genetyczna jest najbardziej archaiczną wizją interpretacji świata.



#### 4. Rekcja

Proces wykształcania się rekcji obejmuje przede wszystkim relacje typu quasi-obiekt/treść. Rzeczowniki po przyimku nie oznaczają w nich fragmentów rzeczywistości, które w naturalny sposób pozwalają się ujmować jako konkretne przedmioty operacji, tylko na ich podobieństwo (jako przedmioty) traktują „przedmioty” myślowe, akcje itp. W tego typu konstrukcjach kategoriałne znaczenie wyrażenia przyimkowego jest zamazane. Ponieważ stan semantycznej nieokreśloności nie sprzyja wytworzeniu się kategoriałnego znaczenia, dochodzi w konsekwencji do ukształtowania się formalnych schematów, wedle których rozwija się najbliższe otoczenie czasownika, natomiast kategoriałna semantyka relacji schodzi na dalszy plan. Proces ten sytuuje się na drugim biegunie funkcjonowania wyrażen przyimkowych. Jeśli w punkcie wyjścia o kategoriałnym znaczeniu decyduje samo wyrażenie przyimkowe (tak jest w relacjach przestrzennych), to na skraju przeciwnym punkt ciężkości przesuwają się na czasownik i dochodzi do wykształcenia się pustego semantycznie schematu. Jego formalny kształt wpisany jest w czasownik *myśleć + o czym*.

Tak funkcjonujące czasowniki należą do 10 grup znaczeniowych, wśród których najliczniej poświadczone są leksemy nazywające mówienie/sądzenie, czynności umysłowe, percepcję zmysłową, stany psychiczne, ale pojawiają się też zmienione znaczeniowo czasowniki ruchu (*podnieść prawo na kogo o co*) czy czasowniki lokalizacji (*stać z kim w prawie o co*).

Wyrażeniem przyimkowym, które swobodnie funkcjonuje przy czasownikach ze wszystkich grup znaczeniowych, jest *o + acc*. Właściwość ta – jak się wydaje – odpowiada ze słabym obciążeniem tego wyrażenia w konstrukcjach przestrzennych.

Zbiór wyrażen przyimkowych występujących po określonych czasownikach ilustrują konstrukcje z najliczniejszymi czasownikami, czyli czasownikami mówienia/sądzenia.

Kolejność wyrażen (wedle malejącej liczby poświadczen) przedstawia się następująco:

- 1) *o + acc*. (*umówić z kim o co*);
- 2) *na + acc*. (*przysiąc na co*);
- 3) *k(u) + dat*. (*pytać ku czemu*);
- 4) *za + acc*. (*ślubić komu za co*);
- 5) *o + loc*. (*szeptać o czym*);
- 6) *z + gen*. (*prosić łaski z czego*);
- 7) *po + loc*. (*pytać się po kim*).

Wycinkowa ilustracja nie oddaje skomplikowanego obrazu konstrukcji ze słabo wykrystalizowanym znaczeniem kategoriałnym umownie nazwanym quasi-obiekt/treść. Jest on pochodną zróżnicowanej semantyki czasowników oraz odrębnych, właściwych poszczególnym wyrażeniom przyimkowym, ciągów transformacyjnych.

Widać na przykład uzależnienie konstrukcji z wyrażeniem *na* + acc. od cechy ‘ukierunkowanie’, czego konsekwencją jest pierwsze miejsce tegoż wyrażenia po czasownikach widzenia/słyszania oraz czynności umysłowych. Zachodzi też ścisły związek konstrukcji z wyrażeniem *o* + acc. z relacją przyczyny.

\*

Kategorialne znaczenia staropolskich wyrażeń przyimkowych, zwłaszcza znaczeń transformowanych ze znaczeń przestrzennych, kształtowane są przede wszystkim na poziomie semantycznym przez odpowiednio modyfikowany kontekst, nie mają natomiast jednoznacznych wykładników formalnych. Prócz tego bardzo rzadko jedna forma jest wykładnikiem jednego kategorialnego znaczenia; w przeważającej liczbie wypadków jedna forma „skrywa” od kilku do kilkunastu kategorialnych znaczeń.

Ten charakterystyczny dla dawnego języka stan dowodnie pokazuje prymat treści nad formą.

Brak wykładników formalnych uniemożliwia nie tylko precyzyjne wyznaczenie granic kategorialnych znaczeń, ale też ich identyfikujące nazywanie. Rzecz dodatkowo się komplikuje przez to, że transformacje prowadzące do wykształcenia nowego znaczenia kategorialnego obejmują kilka wyrażeń przyimkowych. Ponieważ przebiegają równolegle, odnosi się wrażenie, że język „eksperymentuje”, jakby sprawdzając, czy różnymi sposobami można uzyskać podobny rezultat. Stąd rzadko się zdarza, żeby zróżnicowane (pochodzące z różnych wyrażeń przyimkowych) formy określonego transformowanego znaczenia (np. przyczyny) były synonimiczne. Na ogół mniej lub bardziej się różnią, wnosząc do nowego kategorialnego znaczenia genetyczne obciążenie.

## 5. Podsumowanie

Spojrzenie na staropolskie konstrukcje z przyimkami z perspektywy współczesnego języka uświadamia, jak wielka zmiana zaszła w nich na przestrzeni kilkuset lat. Układ przestrzenny będący podstawą staropolskich transformacji nie jest w stanie sprostać potrzebie jednoznacznego powiązania skategoryzowanego znaczenia z formą. Poszukuje ono odrębnej formy, co spowodowane jest narastającą tendencją analityczną, która między innymi prowadzi do widzenia rzeczywistości w postaci coraz bardziej rozwarstwionej i podobnego ukształtowania jej obrazu w języku. Skutkuje to powolnym odrywaniem się języka od podłoża przestrzennego i dochodzeniem do głosu abstrakcji. Jednak proces innowacyjny nie wypiera z języka starej warstwy przestrzennej. Trwa ona nadal, ale obok niej i na jej podstawie rozwija się warstwa

młodsza – abstrakcyjna, zwrotnie oddziałująca na pierwszą. Ujmując rzecz obrazowo, można powiedzieć, że język z czasem odrzuca wsparcie, jakie daje przestrzeń, odrywa się od niej i wznosi się formalnie, ale nie treściowo, na wyższy, niematerialny poziom. Bez przestrzeni byłoby to niemożliwe.

Radykalna zmiana dotycząca wyrażen przyimkowych polega na stopniowym wprowadzaniu do nich metajęzykowych leksykalnych wykładników informujących o kategorialnym znaczeniu (*w celu* + gen., *pod warunkiem* + gen.). W ten sposób dochodzi do jednoznacznego powiązania znaczenia kategorialnego z wykładnikiem językowym. Jest on elementem dodanym do wyrażenia przyimkowego zachowującego poprzedni kształt (przyimek + *nomen*). Nie jest to struktura nowa od podstaw, gdyż powstała z przekształcenia struktury istniejącej. We współczesnym języku umacnia się nowa struktura analityczna nabudowująca się na starszej analitycznej (bez metajęzykowego wykładnika), która wcześniej wyzyskała innowacyjnie strukturę syntetyczną. Tak złożone nowe współlistnieje ze złożem starszym (ze złożami starszymi) i powoduje coraz większą komplikację języka. Źródłem tego jest nieustające napięcie wynikające z nieprzystawalności treści do formy i ponawiane próby usunięcia tego rozżewu. Skutkuje to między innymi wykształcaniem się nowych struktur języka.

## Literatura

- KRAŻYŃSKA Z., 2000, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Cz. 1* [na + acc., w + acc., k(u) + dat., do + gen.], „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza” nr 11, Poznań.
- KRAŻYŃSKA Z., 2001, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Cz. 2* [po, przez, prze, mi(e)mo, nad, wz, pod, przed, za, o, między + acc.], „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza” nr 15, Poznań.
- KRAŻYŃSKA Z., 2004, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Cz. 3* [z + gen., od, u, po + dat./loc., dla, po(d)le, po(d)ła, podług, wedle, wedła, według, bez + gen., bez + acc., przez + gen., prze + gen., kromie(a), krom, procz(a), miasto, w miasto, (po-, we-, spo-, wpo-)śr(z)od, przeciw], „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza” nr 24, Poznań.
- KRAŻYŃSKA Z., 2010, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Cz. 4* [nad, pod, przed, za, między, z + instr., o, przy, na, w + loc.], „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza” nr 41, Poznań.
- KRAŻYŃSKA Z., 2012, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Cz. 5* [podsumowanie], „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza” nr 44, Poznań.

## **Old Polish constructions with prepositions. A short synthesis**

### **Summary**

Structures with prepositional expressions constitute a large collection of Old Polish constructions that underwent multiple linguistic processes. As the starting point of my considerations, I assume that prepositions are not functional syntactic units. A syntactic unit, i.e. an element, is a prepositional expression, i.e. a preposition together with the nomen in the appropriate case. Prepositional expressions are an analytical form that is functionally equivalent to an inflectional case, a synthetic form. Structures with cases are considerably lexicalized in Old Polish, and the processes in which they participate are not innovative – while processes in which prepositional expressions take part radically reorganize the area of relations based on categorical spacial meanings. It is mainly the preposition itself that carries the meaning, while other ingredients of the context, especially the nomen linked by the preposition, must harmonize with it. All the other categorical spacial meanings, of which there is more than fifty, are created with the participation of a broader context. Taking this into account, I consider a majority of categorical non-spacial meanings to be transformations of spacial meanings. They can be more or less distinct; the less distinct they are, the greater the probability of a rise of government, i.e. of a formal schema “announced” by the verb.